

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR

„VICTORIA”

Początek w dniu powszednie od g. 6-ej, w dniu świąteczne od g. 4-ej.

Napisy na obraz polskie i niemiec.

Wielki artystyczny obraz norweski

Służący Franka Boyers'a

Dramat w 5 aktach, wykonany przez najlepsze siły norweskie

PROGRAM OD 16 DO 19 LIPCA 1918 r.

STEPSEL

Zachwycająca komedia w 2 aktach

Tygodnik „Mester”

KINO

„CZARY”

Początek w dniu powszednie o g. 5-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej.

Napisy na obraz polskie i niemiec.

Program od Piątku, 12 lipca

Dzieciom wstęp wzbroniony.

IDEALISTA

Wspaniały dramat życiowy w 5 aktach z Viggo Larsenem w roli głównej.

Na przedstawienia kinematograficzne od godz. 7.30. Ceny normalne od kor. 1.80 do 2.60.

Daszy ciąg Turnieju walki francuskiej i bokserskiej o

mistrzostwo m. Piotrkowa

medale: złoty, srebrny i brązowy

Dziś, w Czwartek, w 15 dniu Turnieju walczą 4 pary:

- 1) Kornacki (chm. świata)—Lurich II (Rosja)
- 2) Bezterm. decydująca. Fristeński (Czechy)—Bryłowski (Poznań)
- 3) Rolf (Austrii i Węgier)—Wildman II (Odessa) żyd. siłacz
- 4) Dżons (Poznań)—Kroton (Warszawa)

Początek wszystkich walk o godzinie 9 wieczorem

Loterja Klasowa na Inwalidów Wojennych

w Królestwie Polskiem (2-ga Loterja Klasowa Legionów Polskich) Warszawa Trębacka 2.

Na 32.000 losów 16.000 losów i 1 premia wygrywają razem

3 miliony 335.000 marek

1056

Główne wygrane: 300.000, 180.000, 150.000, 125.000 i wiele innych.

Celem umożliwienia wszystkim grania na naszej loterji — losy podzielono na połówki, ćwiartki i ósemki.

CENA LOSU w każdej klasie 26 mk., 1/2 losu 13 mk., 1/4 losu 6.50 fen., 1/8 losu 3.25 fen.

Ciągnięcie trzeciej klasy 24 i 26 lipca 1918 r.

GŁÓWNE WYGRANE: w 3-ej klasie 35 000 mk., 10 000 mk., 5 000 mk. i w in

BANK ZIEMIAŃSKI GWARANTUJE WYPŁATĘ WYGRANYCH.

Na widowni politycznej

(Od naszego korespondenta)

Warszawa w lipcu.

Przegrupowanie stronnictw

Żywem, bujnym tętmem zabiło nasze życie polityczne. Proces roźniczkowania się i przegrupowań postępuje w miarę prac Rady Stanu.

Podkreślałem już, że dotychczasowy podział na pasywistów i aktywistów, który odpowiadać mógł istocie rzeczy dawniej, jest już obecnie nie na czasie. Praca parlamentarna ma to do siebie, że zmusza ludzi chętnych czynu i pojmujących jego dla nas doniosłość — do zarzucenia formułek dotąd rzekomo nietykalnych, nieodwołalnych. W Radzie Stanu różnice między pewnymi odłamami pasywistów i aktywistów zatrą się w krótkim czasie w zupełności. Zarysowują się natomiast różnice programów społecznych. Pod tym względem Rada Stanu znajduje się w okresie krystalizowania programów.

Klub Ludowy w Radzie Stanu

Obeznanych z programem i taktyką działających u nas grup politycznych, uderzyć musi na terenie prac w Izbie stanowiącej Klub Ludowy (utworzonego z posłów należących do Zjednoczenia Ludowego). Jest niezawodnie zadaniem go-

dnem uwagi i trudu skreślenie dziejów polityki polskich obozów ludowych czasu wojny. Wiemy wszyscy, że kierunki te różnią się między sobą dość poważnie, a chwilami zaś — dzięki sztucznym przegródkom — zwalczają się dość namiętnie. Jedną mają niezawodnie cechą wspólną: w obozie ludowym wzmocnił się, wzrósł nastrój radykalny. Radykalizm to jednak inny...

Na terenie Rady Stanu dość ciekawie przedstawia się działalność i taktyka Klubu Ludowego. Deklaracja tego Klubu, odczytana na drugim plenarnym posiedzeniu Rady Stanu, zwróciła na siebie uwagę. Czem? Niezwykłą jasnością programu. Klub Ludowy stoi jasno i nie-dwuznacznie na stanowisku państwowości polskiej, konieczność podjęcia natychmiastowego tych prac ocenia doskonale i swoim prostym i chłopskim rozumem, a u nas tak często, niestety, pogardzanym, kreśli zasadnicze linje wytyczne. Jasną jest rzeczą, że jako organizacja ludowa, domaga się ten Klub Polski Ludowej, Demokr. tycznej. Pod tym względem różni się też klub w swej polityce od różnych ugrupowań aktywistycznych. Są to jednak różnice — jak to już wyżej podkreślono — natury społecznej, które nie odbijają się jednak na stosunku Klubu Ludowego do

pracy państwowej. Przeciwnie. Wysuwając radykalne hasła społeczne, sądzi klub, że najlepiej przysłuży się sprawie włościańskiej i ogólnonarodowej, jeśli w pracy państwowej brać będzie czynny udział, albowiem nie utożsamia żądań radykalnych z radykalną opozycją. Na terenie Rady Stanu uprawia Klub Ludowy politykę niezależną. Konieczności państwowe ocenia należycie i dlatego też głosuje za temi przedłożeniami rządu, które zdaniem tegoż — sprawę budowy państwa pełną naprzód. Cechuje więc platformę Klubu Ludowego w Radzie Stanu rzadka u nas istotna polityka realna w znaczeniu zdrowym. Jest to realizm o tyle zdrowy, że, licząc się z istotnymi warunkami bytu, stara się osiągnąć maximum tego, co się osiągnąć da, nie wyrzekając się jednak i tych żądań, które w danej chwili nie są do osiągnięcia.

Klub Ludowy w Radzie Stanu liczy 10 posłów, (7 włościan). Prezesem jest włościanin Feliks Starzyński, poseł z lubelskiego, rozumny i roztropny, wiceprezesem Józef Ostachowski. Następnie wchodzi w skład Klubu włościanie: Franciszek Wołda, bardzo inteligentny, Antoni Kujawa, radykał, Walerjan Górski i Jan Grabowicz, Walenty Augustyniak, Leon Siemieński (obywatel ziemski), ks. Malinowski (z Błogorajskiego), oraz p. Henryk Wyrzykowski, red. „Zorzy”.

Stronictwo Polskiej Polityki Demokratycznej

Podział na pasywistów i aktywistów okazał się w życiu politycznym dla wielu jednostek o poglądach demokratycznych niewystarczającym, lub nawet wręcz utrudniającym udział w pracach politycznych w ramach istniejących stronnictw.

Niektóre ugrupowania polityczne i jednostki hołdujące zasadom najczystszej budowania państwa w dobie obecnej, podkreślają z naciskiem, że zarówno bierna opozycja pod tym względem, lewicy, pokrywająca się nieraz z biernością prawicy z jednej strony, z drugiej zaś brak programu iście demokratycznego uniemożliwia im rozwijanie owocnej w ich pojęciu pracy politycznej. Tak motywowana jest przez grono demokratów warszawskich i tych, którzy niedawno powrócili z Rosji, tworzenie Stronnictwa Polskiej Polityki Demokratycznej. Organizowanie stronnictwa jest obecnie w toku. Akces zgłosił Klub Pracy Narodowej, oraz wielu działaczy politycznych, a między innymi: pp. Waclaw Makowski, St. Staniszewski (b. minister pracy), Eug. Starzewski, członek Naczelnego Komitetu Demokratycznego w Rosji, ks. Jan Dąbrowski i Z. Nagórski, również członkowie tego Komitetu. Słychać, że wielu posłów zgłosiło już akces do nowego stronnictwa, między innymi, wyznając zasady Stronnictwa Pol. Polityki Demokratycznej, pos. Minkiewicz z olkuskiego, co do którego mylnie podawano wiadomości, jakoby wstąpić miał do Klubu Międzypartyjnego.

Dążeniem Stronnictwa będzie utworzenia silnej partii demokratycznej o programie państwowym w najszerszym tego słowa znaczeniu. Obecnie organizuje się koło warszawskie, jednocześnie zaś postanowiono baczną zwrócić uwagę na prowincję, gdzie zakładane będą miejscowe koła.

Program polityczny Stronnictwa Polskiej Polityki Demokratycznej najlepiej charakteryzuje następująca deklaracja:

1) Stronictwo poczytu e sobie za obowiązek narodowy wykorzystanie i rozszerzenie osiągniętych już na drodze odbudowy Państwa Polskiego zdobyczy dla celów samodzielnej i pełnej inicjatywy polityki polskiej zarówno w stosunkach wewnętrznych jak i międzynarodowych.

2) Stronictwo uważa Radę Regencyjną za tymczasową władzę zwierzchnią Państwa Polskiego, która stanowiąc objaw zewnętrzny i niezbędny warunek niepodległości państwowej, winna posiadać oparcie w całym narodzie polskim.

3) Od Rządu Stronictwo wymaga prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej, ugruntowania niepodległości zewnętrznej i rozbudowy organizacji Państwa Polskiego, oraz objęcia rzeczywistej władzy wykonawczej.

4) Wobec faktu, że na czoło zagadnień polityki zewnętrznej wysuwa się sprawa porozumienia z państwami centralnymi, stronictwo stwierdza, że Rząd Polski winien w układach z temi państwami strzedz niezależności Państwa Polskiego, oraz domagać się niezbędnych warunków wszechstronnego rozwoju Polski, połączenia z niepodzielnym Królestwem Kongresowem Galicji, rozszerzenia granic na wschodzie i zabezpieczenia praw ludności polskiej w państwach ościennych.

5) W zakresie polityki wewnętrznej zadaniem Rządu jest:

1. jaknajszysze zwołanie Sejmu na podstawie pięcioprzymiotnikowego głosowania,
2. jaknajszysze objęcie całokształtu władzy wykonawczej,
3. jaknajszysze przywrócenie warunków życia pokojowego w kraju, zaś do czasu zlikwidowania okupacji, sprowadzenie jej funkcji do czynności czysto wojskowych,
4. niezwłoczna organizacja armii narodowej na podstawie przymusowej rekrutacji
5. zajęcie się sprawą gospodarczego podniesienia kraju.
6. Prowadzenie polityki społecznej w kierunku zabezpieczenia interesów i zadośćuczynienia potrzebom warstw pracujących, zarówno wiejskich, jak miejskich.

Notatki polityczne

Napężenie w Wiedniu rozstrzygnięciem sesji parlamentarna. Na razie trudno coś o niem powiedzieć. Dr. Seidler zażądał uchwalenia prowizorium na 6 miesięcy. Tajemnicą jest na czyje poparcie liczy on w tym wypadku. Czesi tymczasem zastrzyli opozycję. Między innymi czeskie Towarzystwo nauk zażądało od ruskiego ministra, Horbaczewskiego, aby zgłosił zeń ustąpienie jako „łączący się z wrogami narodu czeskiego” przez udział w gabinecie, który przeprowadził podział administracyjny Czech.

Interwencja koalicji na Sybirze. jest w zasadzie postanowiona — co do szczegółów jej przeciwień toczą się rokowania pomiędzy Japonją a Ameryką. Japonja podobno postawiła zbyt wygórowane żądania gospodarcze. Może właśnie wskutek przewleknięcia się tej sprawy Anglicy przypięszyli marsz z Murmanu na Petersburg.

Bolszewicy zarządzili nadzwyczajne środki wojenne. Powołali pod broń dwa roczniki. W Petersburgu zaprowadzono znowu cenzurę wojenną. Sowieci ma nadzieję złagodzić jeszcze konflikt i nie dopuścić do wybuchu wojny.

Politycy rosyjscy kierunku październikowego poczynają kokietować Ukrainę. Miłjukow - kadet jak wiadomo był tam przez pewien czas — potem, jak slychać wyjechał do Syberji. Ost tnie wiadomości donoszą, że W. ks. Michał Aleksandrowicz jest również w Kijowie.

Kongres robotników francuskich rozpoczął się dn. 15 bm. w Paryżu. Najważniejszym punktem obrad jest sprawa pokoju.

Clemenceau ma w najbliższym czasie wystąpić z mową, w której streści warunki pokojowe Francji. Tyle pisma. Prawdopodobnie jednak z powodu ofensywy niemieckiej mowa ta zostanie obecnie odłożona.

Mowa hr. Hertlinga nie wywarła za granicą dobre wrażenia. Nie znajdują w niej nic nowego. Ustęp jej w którym kanclerz powiada, że gotów jest wysłuchać w ściślejszym kole poważnych propozycji pokojowych, uznają dzienniki za zaproszenie do rokowań poufnych Koalicja jednak pragnie jawnej dyskusji nad sprawą pokoju. Mowa jest przyznaniem się do niemocy. Niema już w niej zwrotów o zwycięstwie — czytamy, jedynie o przetrzymaniu.

Prasa angielska podkreśla ustęp odnoszący się do Belgji, podnosi gotowość Niemiec przywrócenia jej niepodległości. Jest to najlepszy dowód, że ofensywa niemiecka na zachodzie nie zmieniła sytuacji międzynarodowej.

Legjoniści przed sądem

Marmarosz Sziget (BK) Podczas rozprawy dnia 15 b. m. przeciw Legjonistom polskim zeznał podpor. Leg. Bełdowski, że o planowanym przejściu do Muśnickiego nikomu nie komunikowano.

Chorąży Goebel wspomina, że po traktacie brzeskim krążyły pogłoski wśród Legjonistów o mającej nastąpić zmianie miejsca postoju 2 Brygady, o obsadzeniu odcinka frontu, o przeniesieniu Polskiego Korpusu Posiłkowego do Polski, na okupację austr. lub niem., aby się tam połączyć z polskimi oddziałami wojskowymi gen. Muśnickiego, które miały być z Białorusi transportowane do Polski.

Obwiniony jednak nie przypisywał tym pogłoskom większego znaczenia.

Sierżant Drewniak podaje, że pewna pani, której nazwiska nie chce podać, zapytała go, czy jest prawdą, że Legjoniści wysadzili w powietrze dworzec w Łużanach i pójdą do Rosji.

Por. Zachorowski podaje, że wiedział, iż cały Polski Korpus Posiłkowy przechodzi do Muśnickiego i to zakomunikował podległym sobie oddziałom podczas wieczornej odprawy. Oskarżony był pewny, że całe przedsięwzięcie wychodzi od Polsk. Korpusu Posiłkowego i jest najzupełniej legalne.

Odnosnie do wydarzeń dnia krytyczniego wszyscy obwinieni zeznają w jednym duchu.

WOJNA

Na froncie zachodnim znów uderzyli Niemcy. Poprzednie ich ciosy przesunęły znacznie linię boju w północnej jej części. Od Chateau-Thierry front załamał się pod kątem prostym biegnąc ku wschodowi rz. Marne, potem, skręcając ku północnemu wschodowi, zataczał wielkie półkole wokół Reims i zwracając się ku połudn. zachodowi przez Suippes podążał ku Verdun. Tę część frontu wybrali Niemcy do nowej ofensywy. Walka artyleryjska na zachód od Chateau-Thierry osłaniała ich działanie z prawego skrzydła. Tymczasem armja gen.-pulk. v. Böhma przekroczyła Marne na odcinku około 24 klm. szerokim i natychmiastowym atakiem wydarła nieprzyjacielowi teren około 5 klm. głęboki, do Condé en Brie.

Ten trójkąt oparty o Marne, którego kąty stanowią obecnie Dormand, Mareuil le Post i Condé en Brie, stanowić będzie punkt wyjścia dla bojów armji niemieckiej na lewym brzegu rzeki.

Równocześnie z tym atakiem postępował drugi, rozszerzający klin niemiecki, którego szczytem było Chateau-Thierry. Postępował on w kierunku wschodnim i zdążył do zamknięcia pierścienia dokoła Reims. Walka wrzała między Marne, a Ardre (dopływ lewy Aisne'y), w niej przekroczyli Niemcy linię Chatillon sur Marne Chau-muzy (nad Ardre).

Trzecim miejscem natarcia jest okolica na wschód od Reims. Tu zdobyły armje generałów v. Mudra i v. Einema pierwsze inje francuskie aż do Tahur, posuwając się przez Souain, Suippe.

We wszystkich wymienionych miejscowościach mówi się o pierwszej linii bojowej Francuzów. Krytycy wojskowi Niemiec mówią, że celem obecnej ofensywy nie są zdobycze geograficzne, lecz rozbicie sił nieprzyjacielskich. Oczywiście jedno nie da się pomyśleć bez drugiego. Niezawodnie celem terenowym obecnej ofensywy jest zdobycie klinu francuskiego Epernay-Reims, bardzo niewygodnego dla Niemców, gdyż stale zagrażającego tyłom armji, działającej pod Chateau-Thierry.

Niepoczytalny pomysł

Pośród powodzi pomysłów rozwiązania sprawy polskiej, jakie się legną w oszłomionych i zamąconych manją wielkości głowach aneksjonistów wszechniemieckich, nie najmniej oryginalny jest następujący:

Członek izby panów, hr. Brunneck-Bellschwitz, burgrabia malborski, wypracował memoriał w kwestji „polityki kresowej”, gdzie mówi na zakończenie: Gdyby Polacy nie byli zadowoleni z rozwiązania sprawy, korzystnego dla Niemiec, leżącego także w ich interesie, w takim razie państwa centralne byłyby zwolnione z przyjętych w dniu 5 listopada 1916 r. zobowiązań, i mogłyby postąpić z Polską według swego uznania. Wtedy należałoby rozważyć kwestję oddania Polski kongresowej—Rosji, po przeprowadzeniu nowej regulacji granic. W każdym razie przeciw musiałoby zostać dokonaniem sprostowania linii granicznej w interesie militarnym, a wtedy stworzonoby naprawdę wał ochronny przeciwko wschodowi.

Aneksjonści krają narody, jak arkusz papieru...

Z Radomska

(Koresp. „Dziennika Narodowego”)

Plotki. Od dyr. St. Niemca otrzymujemy następujące pismo:

Rozeszły się po Radomsku pogłoski, jakoby w czasie przechadzki za miastem został napadnięty przez bandytów i odarty z odzieży. Otóż w imię prawdy stwierdzam, że nikt na mnie nigdy nie napadał, a w czasie, w którym, według krążących pogłosek, miałem być „napadnięty” znajdowałem się w moim mieszkaniu, gdzie odbywałem narady w sprawach mieszkaniowych z kilkoma członkami Zarządu Stowarzyszenia lokatorów, którego jestem przewodniczącym. Pogłoski o „napadzie” są albo czczym wymysłem, albo nieuczciwą tendencyjną złośliwością.

Racz przyjąć Sz. P. Redaktorze wyrazy szacunku.

Stanisław Niemiec

dyr. gimnazjum realnego

Z Rady miejskiej. W ub. poniedziałek 15 bm. w sali obrad tutejszego magistratu, pod przewodnictwem burmistrza p. S. Kosteckiego, odbyło się po raz drugi z kolei plenarne posiedzenie nowowybranej Rady m. celem, dokonania wyborów nowego Zarządu m. i ustalenia wysokości wynagrodzenia. Z ramienia władz był na posiedzeniu obecny starosta p. R. Żurawski.

Na temat powyższy rozwinęła się szeroka dyskusja i polemika, która ciągnęła się od godz. 5 pop. do godz. 9 i pół wiecz. Ostatecznie uchwalono wynagrodzenie dla prezydenta m. Radomska, wedle wniosku najdalej idącego, w sumie 12 tysięcy kor. rocznie i 50 proc. drożyznianego, 6 tysięcy kor. na mieszkanie i rozjazd, czyli ogółem rocznie 18000 kor.

Następnie uchwalono dla I-go wiceprezydenta rocznej pensji kor. 6000 i 50 proc. drożyznianego, razem 9000 kor. — dla

II-go wiceprezyd. (na wniosek p. Chlewskiego) kor. 4000 rocznie; ten ostatni prace w biurze pełnić będzie dorywczo.

Poczem przystąpiono do wyboru prezydium; głosowanie było tajne. Z obecnych 50 radnych dwóch usunęło się od głosowania, mianowicie pp. H. Krauze z kurji V i Izydor Orbach z kurji II, przy czem złożyli następujące oświadczenie: „Zważywszy, że prezydium m. jest wyrazicielem większości, od której dzielą mnie interesy klasowe, oświadczam, że żadnego udziału w wyborach prezydenta i wiceprezydentów brać nie będę”.

Nastąpiło głosowanie; po obliczeniu głosów przez komisję skrutacyjną, w skład której wchodził: ks. kan. Mirecki, dr. Zwoliński, pp. Rozenbaum Dan., St. Koszela i Chlewski, przewodniczący zakomunikował zbranym, że na 48 głosujących, absolutną większość bo 38 głosów otrzymał na prezydenta p. Kostecki (naddo otrzymali: p. Borecki Karol 2 gł. i dr. Zwoliński 1 gł.), wobec czego wybrany został prezydentem p. Kostecki.

Atoli zabrał głos p. Kostecki i oświadczył kategorycznie, że wyboru nie przyjmuje. Jako powód podał to, że wybrany został na podstawie tzw. listy kompromisowej, że na jednym z zebrzań przedwyborecznych w ostry sposób krytykowano jego dotychczasową działalność. „Są tu godniejsi odemnie—mówił p. Kostecki—niechaj oni zajmą to zaszczytne stanowisko. Ja z niego bezwzględnie kwituję i oświadczam, że o ile pp. radni nie przeprowadzą innego kandydata, ja urzędowe czynności burmistrza złożę w ciągu 2 tygodni do dyspozycji c. i k. komendy powiatowej”.

W sprawie tej zabierali głos rr. Janczur, Glikman i inni, starając się skłonić p. Kosteckiego do przyjęcia wyboru, lecz bezskutecznie. P. Kostecki oświadczył, że nie może przyjąć wyboru także z tego powodu, że ustalona pensja w sumie 18000 kor. rocznie jest dla prezydenta niedostateczna, a następnie, że pominięto, przy wyborach dwóch członków starej Rady, którzy z całym zaparciem pracowali dla dobra m. Radomska.

Dziś tj. 18 bm. o g. 5 popoł., odbędzie dalsze posiedzenie Rady celem wyboru prezydium.

Żniwa. Od tygodnia rozpoczęto już zbiór zboża tak w Radomsku, jako i w okolicach naszego powiatu. Dwory narzekają na brak ludzi do zbiórki, wobec czego niektóre folwarki zmuszone będą sprowadzać ludzi z obcych stron. O ile pogoda dopisze to zbiórka żniwa może się udać w całym tego słowa znaczeniu.

Półkolonje dla dzieci

Piszą nam: W dniu 8 lipca rozpoczęły się Półkolonje dla dzieci szkół elementarnych. Przyjętych na Półkolonje zostało 187 dzieci w wieku lat 8—14. Między 1 a 8 lipca dzieci przyjęte na Półkolonje zostały zbadane przez lekarzy (dr. Bondy'ową i dr. Weinziehera) i wykapanie. Jako miejsce całodziennego przebywania wybrano—dla dziewcząt—Wierzeje (las i leśniczówka), dla chłopców—Byki (park pałacowy i szkoła w razie deszczu). Dzieci wyruszają z miasta o g. 8, powrót do miasta następuje między g. 7 a 8 wieczorem. Dzień więc cały spędzają na świeżym powietrzu na grach i zabawach pod dozorem nauczycielek, słuchając pogadanek, czytania lub bajek. Dla dzieci chorych stosowane są kąpiele słoneczne, zdrowi chłopcy korzystają z kąpeli w stawie. Jeść otrzymują trzy razy dziennie. Rano kwaterek mleka i pół funta chleba, w południe kwaterek zupy suto okraszanej (raz na tydzień z kawałkiem mięsa) i kawałek chleba; na podwieczorek kwaterek mleka i pół funta chleba.

Lekarze, badający dzieci, widząc opłakany stan ich zdrowia (40 proc. dzieci gruźliczych), kładli specjalny nacisk na do-

bre odżywianie, toteż Zarząd Półkolonii dokłada wszelkich starań, aby spełnić podjęte zadanie. Wobec jednak drożyzny środków spożywczych, apelujemy do uczuć społecznych Piotrkowian z prośbą o składanie datków na Półkolonję; oraz o poparcie zabawy, która odbędzie się 29 bm. na dochód Półkolonii.

Eksmisje wstrzymane!

Do tutejszego Król. Pol. Sądu Okręgowego nadeszła wczoraj depeza Ministra Sprawiedliwości, wstrzymująca eksmisje do dnia 10 sierpnia br.; depeza ta brzmi: Prezes Sądu Okręgowego w Piotrkowie Warszawa nr. 195.

Na mocy ustawy z d. 15 lipca 1918 r. polecam natychmiast nakazać wszystkim komornikom wstrzymanie do 10 sierpnia 1918 r. eksmisji lokatorów z mieszkań jedno i dwupokojowych, nie licząc przedpokojów, kuchni bez względu na ilość lokatorów oraz z mieszkań trzypokojowych, jeżeli zajmuje je rodzina najmniej z sześciu osób, jak również z mieszkań, zajmowanych przez szkoły, ochrońki, przytulki i warsztaty rzemieślnicze; zarządzenie powyższe nie stosuje się do hotelów-pensjonatów, sklepów, zakładów przemysłowych, handlowych i letnich mieszkań.

Minister Sprawiedliwości

Komenda powiatowa zawiadomiła Zarząd miasta, że wydała rozkaz do żandarmerji, aby przy eksmisjach organa jej nie asystowały komornikom, jak również zwróciła się z prośbą do Zarządu miasta, by tenże zakazał również i Milicji asystowania przy czynnościach eksmisyjnych, dokonywanych przez komorników.

Jak w porę przychodzi zarządzenie Ministra sprawiedliwości, dowodzi fakt, że już w dniu wczorajszym wielu lokatorów, głównie ze sfer uboższych, zostało przemocą wyrzuconych na podwórza, domów i znalazło się bez dachu.

Pod wrażeniem tych faktów w godzinach wieczornych gromadziły się w ulicy Bykowskiej grupy robotników na wiec, zapowiedziany w sprawie eksmisji. Na wiadomość o tem zjawił się na miejscu z ramienia policji chor. Hand z żandarmami i nie dopuścił do zgromadzenia, jako niedozwolonego. Zebrani rozeszli się w spokoju.

Obecnie dopiero w obliczu katastrofy, przekonano się, jak ważną rolę do spełnienia miały organizacje lokatorów, które poniekąd spowodowały uchwałę Rady Stanu w sprawie wstrzymania eksmisji.

Sprawa mieszkaniowa w naszych miastach zaogniła się do najwyższego stopnia, a Rada Stanu będzie ją musiała uregulować szybko jako jedną z najpilniejszych.

— W sprawie lokatorów. Na skutek manifestacji poszkodowanych lokatorów deputacji w osobach rr. Wrzesińskiego i Lewandowskiego zgłosiła się do komendanta obwodu, gen. Wiktor i przedstawiła nieszczęsny stan wyrzuconych lokatorów od szeregu dni obozujących pod gołym niebem.

Gen. Wiktor przychylnie przyjął postulat delegacji i obiecał osobiście rozpatrzyć sprawę eksmisji w m. Piotrkowie. Dane odnośnie poszkodowanych lokatorów ma dostarczyć radny Wrzesiński, a mianowicie: Imię i nazwisko poszkodowanego, numer sprawy prowadzonej przez sąd pokoju lub okręgowy. Czy wyrzucony lokator ma inne mieszkanie czy też nie, czy jego dotychczasowe mieszkanie, o ile eksmisja nastąpiła, jest zajęte przez nowego lokatora.

— Do Zarządów wszelkich stowarzyszeń w pow. Piotrkowskim. Od p. Wiktor Sokołowski do Gościńskiej, mianowanego jak wiadomo przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych korespondentem na pow. Piotrkowski, otrzymujemy następujące pismo:

Celem przygotowania materiałów, potrzebnych przy przejmowaniu władzy w kraju, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do korespondentów z kwestjonariuszem w sprawie stowarzyszeń. Pragnąc zlecenie to jaknajdokładniej wypełnić zwróciłem się do zarządów większych instytucji z uprzejmą prośbą o podanie informacji, żądanych w kwestjonariuszu.

Ponieważ niewątpliwie wiele instytucji zostało pominiętych, przeto na tej drodze zwracam się do wszystkich stowarzyszeń w pow. Piotrkowskim aby w interesie publicznym zechciały przesać na moje ręce następujące daty:

Nazwa stowarzyszenia, jak dawno istnieje, liczebność członków w przybliżeniu, zamocność stow., stan obecny i tendencje rozwojowe na przyszłość, warunki rozwoju, czy stow. jest filją warszawskiego lub in. z centrala.

Zarazem uprzejmie proszę Szan. Zarządy Stow. o jaknajrychlejsze nadesłanie powyższych informacji pod moim adresem: Wiktor Sokołowski Piotrków, ul. Legionów Lewą 8.

KRONIKA

18 Lipca. Czwartek.

Szymona z Lipnicy W. Wschód słońca o g. 3 m. 59. Zachód słońca o g. 8 m. 12. Wschód księżycy o g. 3 m. 19 pp. Zachód księżycy o g. 11 m. 55 pp.

— O ustrój dwuizbowy. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Sejmowej obradowano nad zasadą dwuizbowości ustroju parlamentarnego w Polsce.

Po dyskusji zasadę dwuizbowości poddano pod głosowanie. Trzynastu posłów głosowało za dwuizbowością, ponadto siedmiu również za tą zasadą, lecz z pewnymi zastrzeżeniami, natomiast dwóch członków z Klubu Ludowego nietylko przeciw niej, lecz ponadto wnieśli »votum separatum».

Z dwu zgłoszonych zastrzeżeń jedno podpisali pp. G. Simon, Br. Krzywkowski (Zjed. Nar.) i Ant. Humnicki, drugie pp. Weissblat i Libicki.

Posłowie: Ostachowski i Wyrzykowski zgłosili »votum separatum» — zgodnie z 41 paragr. regulaminu Izby.

Na plenarnem posiedzeniu Izby, przy dyskusowaniu ordynacji sejmowej, powyższe zastrzeżenia oraz stanowisko członków Klubu Ludowego zostaną uwzględnione.

Na następnym posiedzeniu komisji, które odbędzie się dziś, w czwartek, przeprowadzoną będzie dyskusja nad zasadami prawa wyborczego do Izby poselskiej (prawo wyborcze czynne i bierne, tajność, bezpośredniość, równość i powszechność wyborów).

— O regulację plac nauczycielskich. Dnia 13 lipca odbyło się posiedzenie Komisji Oświatowej Rady Stanu na którym rozpatrzono petycję nauczycielstwa szkół początkowych powiatu Radomskiego, przyczem uchwalono wyrazić w imieniu Komisji życzenie, aby Ministerstwo W. R. i O. P. przedstawiło w przeciągu dni 10 projekt prawa prowizorycznego albo ostatecznego uregulowania plac nauczycieli szkół początkowych.

Wybór podkomisji odłożono do następnego posiedzenia, które wyznaczono na sobotę, dn. 20 lipca, o godz. 10 rano.

— Los internowanych Królewaków. »Kurjer Lwowski« donosi z Huszt: W barakach tutejszych, za miastem, gdzie przebywali jeszcze w marcu legionści, umieszczono obecnie wszystkich internowanych legionistów, poddanych Królestwa Polskiego. Obozy ich dotychczasowe w Bustyahazy i w Szaldobos zupełnie zwinięto. Oficerowie w liczbie 22 pozostali nadal w Bustyahazy, rozmieszczeni po prywatnych kwaterach na wsi.

W piątek, bieżącego tygodnia rozpocznie się już nareszcie, jak zawiadomiono z kancelarii gen. Schilinga, transport internowanych, ale tylko tych, którzy pochodzą z okupacji austriackiej. Poszczególne partie odjeżdżać będą w liczbie około 30 osób. Później wyjadą oficerowie z tej samej okupacji, w liczbie 12. Wszyscy ci, którzy mieszkają pod okupacją niemiecką w Królestwie Polskiem, nie otrzymali dotąd jeszcze pozwoleń na wyjazd. Zależy to od władz niemieckich. Kiedy pozwolenie nastąpi, niewiadomo.

Los internowanych nie jest dotąd taki, aby społeczeństwo polskie miało o nich zapomnieć. Dalsza pomoc pieniężna jest konieczna. Koło Polskie winno się też dalej energicznie upominać o wydatne inter-

nowanych legionistów, pochodzących zaboru niemieckiego.

— Konflikt między hr. Burianem a dr. Seidlerem. Z Wiednia donosi »Gazeta Wieczorna«: Jak informują polityczne sfery miarodajne, konflikt między hr. Burianem a dr. Seidlerem stale się zaostrza. Szczególnie napięcie stosunków wzrosło od chwili bytności narodowych Niemców u hr. Buriana, żądających, by starał się o pogłębienie sojuszu z Niemcami z pominięciem sprawy rozwiązania austro-polskiego. Zaostrenie konfliktu wzmaga tylko i na innych polach już zdawna istniejące napięcie stosunków austro-węg.

Z miasta

— Zwyczajne posiedzenie Rady m. odbędzie się w środę 24 bm. o godzinie 6-jej po południu w sali Magistratu z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
- 2) Sprawozdanie Zarządu miasta referować będzie Prezydent Nowicki.
- 3) Sprawozdanie Komisji Aprowizacyjnej (Ref. dyr. Rapacki).
- 4) Sprawa Komitetu Ratunkowego (a) dokompletowanie członków b) kwestja pomieszczenia dla biura c) Komisja Rewizyjna (Referuje prez. Nowicki).
- 5) Interpelacja radnych ks. prof. Bromskiego, Rudnickiego i Grabowskiego w kwestjach, parustronnych przez właścicieli nieruchomości (ref. Vice-prez. Olszewski).
- 6) Rekurs Idy Bartenbach o skład piwa (ref. Prezydent).
- 7) Zapomoga dla Straży Kresowej (ref. Pruszyński).
- 8) Rewizja rozkazu Naczelnika Milicji p. Krajewskiego z dnia 26 kwietnia 1918 (ref. I wicepr. Ostrowski).
- 9) Żądanie intendenta Szpitala Epidem. o wyznaczenie mu pomocnika oraz utworzenie, 2 posad stałych felczerów w szpitalu (ref. rajcu Mystkowski).
- 10) Prośba stróży nocnych o wsparcie.
- 11) Wniosek Komisji plantacyjnej w sprawie kradzieży drzewek i palików.

— Podatki miejskie. Jak już donosiliśmy, tymczasowy nadzwyczajny podatek miejski podatek aljenacyjny i od kart pobytu zostały przez Ministerstwo Spr. Wewn. i Skarbu rozpatrzone z małymi zmianami zatwierdzone. Magistrat po rozpatrzeniu złożonych przez płatników deklaracji i po przejściu rosyjskich terminów przystąpił do ściągania tych podatków wskutek czego płatnikom zostają rozsyłane nakażki płatnicze. Należy się spodziewać, że obywatele miasta w dobrze zrozumiałem interesie dobra ogólnego i swoim zechcą niezwłocznie wpłacać przypadające od nich należności, nie nadającą przymusowej egzekucji.

— Opera warszawska w Piotrkowie. W swoim tournée artystycznym po większych miastach Królestwa, przybył dzisiaj do Piotrkowa zespół opery warszawskiej i da u nas tylko dwa przedstawienia w sali Rzemieślników. W dniu dzisiejszym śpiewany będzie »Cyrulik Sewilski«, opera Rossiniego w 3 aktach; jutro zaś tj. w piątek wypełnią wieczór wyjątki z »Pajaców« (akt I), »Żydówki« (akt IV) i »Fausta« (I, II i IV).

Gościna warszawskiej drużyny operowej zapowiada się interesująco, zwłaszcza, że w przedstawieniach biorą udział między innymi wybitne siły artystyczne. A więc Julja Mechówna (prymadonna), Helena Jarosówna, Matylda Frenklówna, Tad. Wierzbicki, Eug. Narożny, Adam Dobosz, Wiktor Grabczewski, Benedykt Remy. Operę prowadzi kapelmistrz Teodor Rydel.

Początek o godz. 8'15 wieczorem.

— Os obiste. Ks. kanonik Włodzimierz Jasiński proboszcz piotrkowski, członek Rady Stanu, wrócił z Warszawy na parę dni do Piotrkowa. Jak się dowiadujemy, ks. kanonik Jasiński upatrzonej jest jako kandydat na wysokie stanowisko w hierarchji kościelnej w Królestwie Pol.

— Dla prawniczki Dąbrowskiej. W myśl odezwy zamieszczonej w niedzielnym numerze o krytycznym położeniu prawniczki Dąbrowskiej Włodzis Jerin złożył w administracji naszego pisma kor. 10 na fundusz na założenie mleczarni prawniczej wielkiego bohatera.

— Twarde serce gajowego. Piszą nam: Przejeżdżając koło lasu w Meszczach, widzieć można, jak gajowy odbiera dzieciom połowę ubieranych przez nie jagód, mimo, że posiadają przepustki na zbieranie ich. Natomiast ze starszych nie ściągają tego podatku, gdyż widocznie na to nie pozwalają. Byłoby wskazane, aby ktoś kompetentny zwrócił uwagę gajowemu, że nie godzi się tak wyzyskiwać biednej i bezbronnej biedoty.

winnej treści, cenzurowany był aż w granicy. Jest to drobna ilustracja, w jakich warunkach pracuje prasa prowincjonalna.

— Wyjątkowa nędza. Donoszą nam: W domu przy ul. Kaliskiej l. 50 mieszka Marja Raczynska, rezerwistka żona litografa, z trojgiem dzieci. Rodzina ta cierpi ostatnią nędzę. Matka bowiem jest chora na gruźlicę i nie zdolna do żadnej pracy. Źródło utrzymania stanowi zasiłek miesięczny w kwocie 30 kor., pobierany z Komendy powiatowej, który wobec obecnej drożyzny jest kroplą, nadto rodzina pobiera obiady z Tow. Dobroczynności, które jednak nie mogą być dostatecznym odżywieniem dzieci, wołających co chwilę o chleb, tak niedostępny. M. Raczynska apeluje za naszym pośrednictwem do litościwych serc o pomoc w swem krytycznym położeniu, bez wyjścia.

— Zabawa ogrodowa w parku na Bykach. (Jak nam komunikują) na cel dobroczynny odbędzie się w niedzielę 21, a w razie niepogody 23 b. m. W programie: Zapasy atletów, tańce, pocztka amerykańska, confetti, serpentine, ognie sztuczne, loteria fantowa (do wygrania gęsi, kaczki, kury, zegarki i t. d.). Butel na miejscu. Przygrywać będzie orkiestra strażacka. Pojazdy po publiczność od godz. 2 popoł. na placu T. Kościńskiego. O skończonej zabawie dadzą znać duchy z baszty zamczyska.

— Podziękowanie. Od p. Józefa Malewskiego z Gidel, weterana z r. 1863 otrzymaliśmy w tych dniach kartkę, w której dziękuje, za zajęcie się jego losem i za złożone dlań ofiary, a w szczególności małemu Karolkowi Kowalskiemu za jego dobre serce.

Niedawno przesłaliśmy Malewskiemu 57 kor., których odbiór potwierdza.

— Sprostowanie. W rubryce ofiary pokwitowano kwotę kor. 28, 30 pochodzącą z przedstawienia dla dzieci, urządzonego u pp. Janostwa Majewskich (willa W. Erchardta w Sulejowie) na Samopomoc uczenie p. Domańskiej. Oprócz powyższej sumy z tegoż przedstawienia i na ten sam cel złożono rb. 3 w administracji naszego pisma, co przez pomyłkę pominięto.

— Z kina »Czary« komunikują nam: Wczorajsza walka Dekiert z Bryłowskim (revanche) trwała 1 godzinę 7 minut. Zwyciężył (w parterze) Dekiert. Kroton — Kornacki nie osiągnęli w 20 min. rozstrzygnięcia. Pięknie prowadzona walka Rolf — Fristeński z powodu spóźnionej pory została przerwana przez władze bezpieczeństwa.

Dziś walczą: 1) Kornacki — Lurich II aż do rozstrzygnięcia. 2) Fristeński — Bryłowski. 3) Rolf — Wildmann II. Box angielski zaprodukują Dżons — Kroton.

Z Polski

— Z życia towarzyskiego. We środę dnia 10 bm. odbył się w Jarogniewiczach, powiat Kościański, w Poznańskim ślub autora »Maryny« i »Szlakiem Legionów« podporucznika hr. Ludwika Morstina z p. hr. Janiną Zółtowską.

— Cholera w Warszawie? »Kurjer II.« donosi, że w Warszawie skonstatowano już cztery wypadki zachorowań na cholere. Stwierdzono, że cholera zawleczona została z Ukrainy.

Wobec tego granica Ukrainy została zamknięta.

— Żargon w gminie. »Volksblatt« donosi że gmina żydowska w Zgierzu wprowadziła żargon do księgowania całego oraz do wszelkich formalności piśmiennych.

— C. i k. Referat prasowy Jen. Gub. Wojsk. komunikuje nam: W numerze 130 »Dziennika Narodowego« z dnia 14 czerwca 1918 roku ukazała się pt. »Odrzucona Propozycja« notatka następującej treści:

»Gazette de Lausanne«, »Lanterne«, »Tribune de Geneve« i inne dzienniki doniosły według wiadomości z Mohilewa, że komenda armji niemieckiej uczyniła propozycję korpusowi polskiemu, aby walczył przeciw Francji na froncie zachodnim. Polacy odmówili kategorycznie.

Referat prasowy c. i k. Jen. Gub. Woj. jest upoważniony do stwierdzenia, że wiadomość powyższa nie odpowiada prawdzie.

Komunikat austriacki

Wiedeń. Urzędowo 17 lipca. Na południe od Assiago wdarły się 2 kompanje angielskie przejściowo do naszych rowów, zostały jednak po krótkiej walce wyrzucone.

W dolinie Brenty natarcie patrolowe dało nam 30 jeńców i 2 karabiny masz. Straty nieprzyjaciół w ostatnich walkach były nadzwyczaj ciężkie. Na małym odcinku frontu naliczono przeszło 500 zwłok włochów.

W Albanji położenie niezmiennione.

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo 17 lipca. Na froncie Marny zaciętko kontratak nieprzyjaciela. Lokalne sukcesy na południowy-zachód od Reims. Na wschód od Reims położenie niezmiennione.

Związek hodowców owiec

Komunikują nam: Oplakany stan hodowli owiec w kraju w dobie toczącej się wojny, którego wynikiem byłby zupełny zanik owiec i produkcji wełny jednej z najważniejszych gałęzi produkcji naszych gospodarstw, spowodował, że Związek Ziemi za inicjatywą P. Pawła Popiela, zajął się tą sprawą i przedsięwziął szereg zabiegów dla zapobieżenia grożącej katastrofie.

W tym celu zorganizowany został w dniu 3 czerwca br. zjazd hodowców owiec w Radomiu, na którym wybrano delegatów od każdej Ziemi w Okupacji austriackiej, polecając im przeprowadzenie akcji w celu zrealizowania najpilniejszych postulatów, za jakie uznano:

1. Stworzenie przy Związku Ziemi Związku właścicieli owczarni, którego Zarząd reprezentowałby wobec odnoszących władz interesy tego działu gospodarstwa krajowego.

2. Stworzony Związek dokona spisu właścicieli owczarni oraz ilości posiadanych owiec i ich rasy.

3. Obliczy obecne koszty produkcji i na tej podstawie, odpowiednio do gatunków, wartości, określi cenę wełny, poniżej której hodowcy owiec nie mogliby i solidarnie nie powinni jej sprzedawać.

4. Wystąpi o wykluczenie pośredników dla skupu wełny.

5. Kosztem swoim utrzymywać będzie stałego rzeczoznawcę fachowca sortjera uznanego przez Władze któryby w każdej owczarni oznaczył do jakiej klasy czy gatunku i ceny dana wełna się kwalifikuje.

6. Postarał się o zarezerwowanie pewnego kontyngentu paszy dla owiec oraz o pozostawienie pewnej ilości wełny na użytek hodowców.

PP. Delegaci, wybrani w Radomiu, odbyli dnia 10 lipca zebranie w Lublinie

na którym rozpatrzyli szczegółowo powyższe postulaty i postanowili: ukonstytuować przy Zarządzie Filji Związku Ziemi w Lublinie Związek hodowców owiec w czterech Ziemiach Królestwa Polskiego pozostających pod okupacją austriacką, Lubelskiej, Radomskiej, Kieleckiej i Piotrkowskiej, z tymczasowym Zarządem w osobach PP. Pawła Popiela, Aleksandra Olszowskiego, Franciszka Treпки, Pawła Rohlanda.

Tymczasowy Zarząd opracuje ustawę i regulamin Związku i postara się o zalegalizowanie go u odnoszących władz Związku Ziemi jak i Okupacyjnych.

Wydelegowano PP. Pawła Popiela i Józefa hr. Stadnickiego do przedstawiania wyżej wymienionych postulatów hodowców owiec JE. Jenerał Gubernatorowi, a w razie potrzeby Głównej Komendy Armji.

Tegoż dnia Delegacja przyjęta była na audjencji przez JE. Jenerał Gubernatora, który przyrzekł ze swej strony wszel-

kie poparcie dla zapoczątkowanej akcji, a po odbytej w tej sprawie konferencji, przyrzekł przesłać złożony mu przez Delegację memoriał wraz ze swoją opinią do Głównej Komendy Armji.

Termin ogólnego zebrania hodowców owiec, celem ostatecznego zorganizowania Związku oraz dokonania wyborów Zarządu, oznaczono na dzień 25 sierpnia 1918 roku na godz. 2 p. p. w lokalu Zarządu Filji Związku Ziemi w Lublinie.

Zarząd Filji Związku Ziemi w Lublinie

Sz. księdzu Mieszcańskiemu, przyjacielom, życzliwym i znajomym, oraz wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę najukochańszej córeczce mojej śp. Iruchnie Malinowskiej, składam niniejszym serdeczne podziękowanie
Zbolała matka.

ZAWIADOMIENIE

Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów:

- W sklepie centralnym (Bykowska 73) i „Hurtowni” (Aleja 3 Maja 10).
- 2 pudełko zapalek na kupon № 1.
 - 1 funt cykorji na 4 kupony № 3.
- Bez kartek i kuponów:
- Kapustę suszoną
 - Włoszczyznę suszoną
 - Figi i rodzynki
 - Zelazne garnki i rondle
 - Wiadra cynkowane
 - Soda jadalna
 - Marmelada i powidla
 - Buljon w kostkach
 - Liście bobkowe

Tylko w Hurtowni

- Igły i guziki
- Sznurówka do obuwia
- Trepek drzewniane męskie, damskie i dziecięce
- Skórzane obuwie z drzewnanymi podeszwami

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

OGŁOSZENIE

Biuro pośrednictwa w transakcjach wszelkiego rodzaju ze stałą siedzibą w mieście Radomsku, przy ul. Krakowskiej, w domu W-go Erlicha, L. 9
Kupno i sprzedaż wszelkich nieruchomości, jak ziemskich tak miejskich, parcelacja majątków, lokacja pożyczek na hipotekę, kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju lokomobil i narzędzi rolniczych.
Transakcje Biuro moje załatwiać będzie możliwie szybko, sumiennie i solidnie, ku zadowoleniu WW. PP. interesowanych. Z poważaniem **W. Chutkiewicz.**

Pasy Parciane. Lampki żarowe.
RUBEROID do krycia dachów

poleca ze swego składu **Inż. L. JANCZUR i S-ka**
Dom Handlowo-Przemysłowy „DZWIGNIA” w RADOMSKU. 1061

MARMELADĘ OWOCOWĄ

POLECA

Zakład przemysłowy „Przetwory owocowe”
pod firmą „Przetwory owocowe”
w PIOTRKOWIE, POLNA 5.

JEST DO SPRZEDANIA Lokomobile do sprzedania

w Noworadomaku dobrze prosperujący sklep z konfekcją, galanterją i norymberszczyzną z całkowitem urządzeniem i towaram. Klientela wyrobiona.

Bliższe szczegóły na miejscu: Noworadomsk, ul. Kaliska l. 13, magazyn „Konfekcja”. 1049

8, 10, 12, 15, 18, 25, 35, 55, 75, H. P. Motory, na gaz ssany z gazownikami. 120, 65, 60, 40, 35, 10, H. P. Motory na ropę i naftę. 30, 16, 9, 7, 4, H. P. Tokarn. 6 i kierat 8-mio konny. Sieczkarnia 2-u kosowa na kołach, 2 torliarki z prasami, 4 banzege, 3 gatory, 2 rychty, 2 grymple, pasy, tranzmisja 9. dynamomaszyn 7 kotłów do maszyn. 1 Maszyna parowa 50 H. P. bez kotła i 4^o bez kotła, ulica Tomickiego L. 20 m. 5, Ksawery Kryczkowski.

Obwieszczenie

dotyczące

ZAJĘCIA PRAS DO SIANA I SŁOMY

Na podstawie rozporządzenia z dnia 4-go lipca 1917 r., Nr. 61 Dz. rozp., dotyczącego zaopatrywania ludności w niezbędne artykuły, zarządza się co następuje:

§ 1. **Obowiązek zgłaszania.** Każdy, kto posiada lub przechowuje prasy do siana i słomy, winien zgłosić je pisemnie do dnia 15-go lipca br. w tej Komendzie powiatowej, na której obszarze prasy w dniu ogłoszenia tego rozporządzenia się znajdują. W zgłoszeniu należy dokładnie podać nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela i przechowawcy, ilość, rodzaj i stan pras, oraz miejsce, w którym się one znajdują.

§ 2. **Zajęcie.** Wszystkie prasy do siana i słomy, znajdujące się na obszarze Jenerałnego Gubernatorstwa Wojskowego, są zajęte na rzecz Zarządu wojskowego. Następnem zajęciem jest, że prasy nie wolno sprzedawać, kupować, przysyłać ani przerabiać na inne cele, o ile zapomocą osobnych postanowień nie zostaną wydane inne zarządzenia.

Interesy zawarte wbrew temu zakazowi są nieważne, również jak wszelkie interesy zawarte przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia o ileby na ich podstawie miały być prasy przerobione na inne cele lub usunięte z obszaru Jen. Gubernatorstwa Wojskowego.

§ 3. **Wywłaszczenie.** Jeneralne Gubernatorstwo Wojskowe może każdego czasu w myśl § 5 rozporządzenia z dnia 4-go lipca 1917 r., Nr. 61 Dz. rozp., zarządzić wywłaszczenie pras i oznaczyć wynagrodzenie za nie w myśl § 6 tegoż rozporządzenia. Do tego może być również na podstawie osobnych zarządzeń upoważnioną Komenda powiatowa.

§ 4. **Postanowienia karne.** Przekroczenia tego rozporządzenia lub przepięsów wydanych na jego podstawie podlegają postanowieniom karnym z § 9 rozporządzenia z dnia 4-go lipca 1917 r., Nr. 61 Dz. rozp.

§ 9. **Wejście w życie.** Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Piotrków d. 9 lipca 1918

C. i k. Kom. pow.

WIKTOR, w.r., Jen-maj.

Potrzebna

od 1-go września na wieś nauczycielka-maturzystka katoliczka z muzyką (fortepian) do przygotowania 2-ech panienek, jedną do kl. 5-ej, drugą do kl. 2 ej. Zgłaszać się na miejsce Majątek Bujny Szlacheckie pocz. Bełchatów. 1048

KUPIĘ dom murowany z ogrodem w Piotrkowie na sumę 60.000 rubli. Oferty uprasza się składać w Administracji „Dzienn. Narod.” pod l. A. W.

Piotrkowskie Tow. Poż.-Oszczęd. „HURTOWNIA” udziela pożyczki za poręczeniem i na zastaw, przyjmuje lokacje roczne na 4 1/2% i na rachunek bieżący 2%.

Dentysta Michalski mieszka obecnie ul. Kaliska L. 8 przyjmuje od 9—1 od 3—6 p. p. 1046

UCZNIOWIE z kl. 7-ej, II Gimnazjum, poszukują korepetycji w zakresie 5-ciu klas. Wiadomość Piotrków, Szklana 14 od 11 do 3 pp. 1059

Do sprzedania w Piotrkowie przy ul. Nowej 6 morgów ziemi i 140 wielkich drzew owocowych. Wiadomość ul. Kaliska L. 26 M. Pawłowska 1061

POSZUKUJE SIE umebłowanego pokoju z kuchnią od 1 sierpnia. Zgłoszenia w admin. „Dzien. Nar.” pod lit. A. P. 1041

DO SPRZEDANIA w Częstochowie dom dwupiętrowy z oficynami, dobrze procentujący. Wiadomość w administracji „Dzien. Narod.” Bykowska 71.

ZAGINIONY

W dniu 15 bm. o godz. 10 przed południem wyszedł z domu ze wsi Wdowiu 17-to letni Kazimierz Jankowski i więcej nie wrócił.

Rysopis: wzrost średni, oczy niebieskie, szczególnych znaków na ciele niema.

Zaginiony był w granatowym ubraniu i miał ze sobą jeden garnitur rapasowy.

Ktokolwiek wiedział o miejscu jego pobytu, zechce zawiadomić ojca, Wacława Jankowskiego, wieś Wdowie, gm. Woźniki, pocz. Piotrków. 1063

ZGUBIONO

16 lipca pomiędzy godz. 10-a a 11-a rano złotą broszkę pamiątkową z granatkami na przestrzeni ul. Rokszycka za tunelem, Kałiska cukiernia Tenszerta. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot zguby za wynagrodzeniem pod adres: Rokszycka 61, gospodarz. 1059

Obiady domowe

TYLKO NA ZAMOWIENIE
Rokszycka l. 34 I p. mieszk. 4.

Czas odnowić prenumeratę

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dni powszednie i w niedziele.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halerczy. Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petiowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petiowy 50 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k. W Niedziele i święta 50 proc. drożej.